

Rolnik też człowiek i drzewo wyciąć może

data aktualizacji: 2019.02.07 autor:



Nowelizacja ustawy o ochronie przyrody w zakresie usuwania drzew i krzewów, zawiera istotne regulacje nie tylko z punktu widzenia właścicieli działek w mieście ale również na terenach wiejskich.

Wszędzie obowiązuje ta sama zasada- od 1 stycznia 2017 r. zezwolenie na wycinkę nie jest już wymagane w przypadku drzew lub krzewów, które rosną na nieruchomościach stanowiących własność osób fizycznych i są usuwane na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Przy czym podkreślenia wymaga, że ogromne znaczenie ma spójnik „i”, co oznacza, że

oba warunki (własność nieruchomości przysługująca osobie fizycznej i określony cel usunięcia) muszą zostać spełnione jednocześnie, żeby usunięcie mogło nastąpić bez kontroli administracyjnej. Ich spełnienie wystarcza do usunięcia drzewa lub krzewu bez zezwolenia i w takiej sytuacji nie jest wymagane spełnienie dodatkowych przesłanek z innych punktów przepisu art. 83f ust. 1 ustawy, takich jak obwód drzewa na wysokości 130 cm wynoszący nie więcej niż 100 cm (w przypadku topoli, wierzb, kasztanowca zwyczajnego, klonu jesionolistnego, klonu srebrzystego, robinii akacjowej oraz płatanu klonolistnego) albo 50 cm (w przypadku pozostałych gatunków drzew).

Warto się w tym miejscu zastanowić, kiedy wycinka jest związana z celami działalności gospodarczej, a kiedy nie. Przykłady usunięcia drzewa w celu prywatnym to np. budowa domu mieszkalnego, budowa drogi dojazdowej używanej dla celów prywatnych czy budowa altany albo basenu dla celów prywatnych. Ale już wycinka drzew w celu umożliwienia wybudowania na działce lokalu służącego do otworzenia salonu kosmetycznego, warsztatu czy sklepu będzie wymagała zezwolenia.

Jak wskazuje Ministerstwo Środowiska, od początku roku zezwolenie na usunięcie drzew i krzewów nie jest także wymagane w przypadku usuwania drzew i krzewów w celu przywrócenia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego. Również w tym przypadku spełnienie warunków braku użytkowania rolniczego gruntu, na którym rośnie drzewo albo krzew i określonego celu usunięcia wystarcza do usunięcia drzewa i krzewu bez zezwolenia.

Z ww. dniem zwiększeniu uległa także liczba przypadków, w których drzewa mogą być usuwane bez zezwolenia, ponieważ wzrosły obwody drzew, których usunięcie nie wymaga wystąpienia z wnioskiem o taką zgodę. Dla przypomnienia - do końca ubiegłego roku zezwolenie nie było wymagane w przypadku usuwania drzew, których obwód pnia na wysokości 5 cm nie przekraczał 35 cm (w przypadku topoli, wierzb, kasztanowca zwyczajnego, klonu jesionolistnego, klonu srebrzystego, robinii akacjowej oraz płatanu klonolistnego) albo 25 cm (w przypadku pozostałych gatunków drzew). Zgodnie z nowymi przepisami wartości te są większe, ponieważ wynoszą, odpowiednio, 100 cm i 50 cm. Co także istotne, dotyczą one obwodów drzew nie na wysokości 5 cm, lecz 130 cm.

A co grozi za wycięcie drzewa bez zezwolenia, które trzeba było jednak uzyskać? Nowe przepisy przesądzają, że administracyjna kara pieniężna za usunięcie drzewa i krzewu niezgodnie z przepisami wynosi równowartość opłaty za usunięcie drzewa i krzewu, w przypadku, kiedy takie usunięcie było zwolnione z obowiązku uiszczenia opłaty. Ustawodawca zmniejszył więc w takich sytuacjach wysokość potencjalnej kary z dwukrotności opłaty do jednokrotności opłaty, uznając że kara w wysokości jednokrotności opłaty będzie miała wystarczająco silne działanie odstraszające od nielegalnego usuwania drzew i krzewów.

Joanna Chrostowska, radca prawny

Kancelaria Radcy Prawnego

Skierniewice, ul. Jagiellońska 29 lok. 410

kancelaria.chrostowska@gmail.com, joanna.chrostowska.oirp.warszawa.pl

tel. 573 180 209

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/30701-rolnik-tez-czlowiek-i-drzewo-wyciac-moze>